

* * *

Patricia Fara, *A Lab of One's Own. Science and Suffrage in the First World War*, Oxford University Press, Oxford 2018, ss. 352

Jednym z najcenniejszych artefaktów archiwum żeńskiego Newnham College w Cambridge jest ręcznie wykonana księga pamiątkowa *War Work, 1914–18*¹. *War Work* to powstały w 1922 r. manuskrypt zawierający nazwiska matematyczek, pierwszych psychoterapeutek, chemiczek zajmujących się trującymi substancjami, lekarek działających na frontach oraz innych specjalistek, które związały swój los z Uniwersytetem w Cambridge. Wiele z nich zostało odznaczonych medalami za zasługi nie tylko przez rząd Wielkiej Brytanii, lecz także przez władze Belgii, Bułgarii, Francji, Rosji i Serbii. Historie innych, mniej znanych lub całkowicie zapomnianych kobiet stanowiły pretekst do powstania najnowszej książki Patricii Fary, wydanej z myślą o uczczeniu rocznicy stulecia przyznania kobietom praw wyborczych w Wielkiej Brytanii. W konsekwencji praca jest próbą holistycznego przedstawienia działalności wykształconych kobiet epoki edwardiańskiej oraz zmieniającego się podejścia do kulturowego zagadnienia płci w trudnych i nieprzewidywalnych okolicznościach przedłużającej się Wielkiej Wojny. Sugestywny podtytuł (*Science and Suffrage in the First World War*) sprawia, że moglibyśmy spodziewać się książki traktującej w znacznym stopniu o wpływie ruchu sufrażystek na historię nauki i odwrotnie. Tymczasem Fara przygotowała pracę na tyle wyczerpującą, że w znakomity sposób udało się jej uchwycić również atmosferę intelektualną brytyjskiego społeczeństwa przed I wojną światową oraz naświetlić sytuację, a także losy kobiet trudniących się pracą intelektualną w dziedzinach nauk ścisłych. *A Lab of One's Own* to ważne i potrzebne dzieło, którego naukowość i precyzja badawcza nie podlega dyskusji, choć ostatecznie nie odpowiada w pełni na wiele pytań stawianych przez badaczy pierwszej połowy XX w.

Patricia Fara, zajmująca się historią nauki i wykładająca na Uniwersytecie w Cambridge, jest jedną z bardziej rozpoznawalnych badaczek, które w swojej twórczości łączą wątki genderowe i interdyscyplinarne studia nad naukami ścisłymi w ujęciu kulturowo-społecznym. Jej główne osiągnięcia związane są z okresem naukowego romantyzmu angielskiego i zaowocowały książkami o historii elektryczności, historii biologii oraz pracami popularyzującymi wiedzę z nauk ścisłych (m.in. rozbudowana i kompleksowa *Science: A Four Thousand Year History*, Oxford 2009). Obecnie przewodniczy British Society of the History of Science oraz regularnie popularyzuje historię, współpracując z BBC, „Nature” i „Timesem”².

Biorąc pod uwagę wcześniejsze osiągnięcia autorki, najnowsza książka obejmuje okres chronologicznie najwcześniejszy, koncentruje się bowiem na czasach od schyłku kalendarzowego XIX w., a kończy na ostatnich działaniach podczas I wojny światowej. Cennym dodatkiem do publikacji jest końcowy, choć krótki rozdział dopełniający narrację i wybiegający

¹ ARCHER-HIND, SHARPLEY (dostęp online: UoC Digital Library).

² M.in: FARA 2002; FARA 2003; FARA 2004; FARA 2012.

w okres międzywojnia, w którym autorka pokazała konsekwencje wynikające z pozornej tylko zmiany sytuacji kobiet. Chronologicznemu porządkowi podlega również konstrukcja pracy, która podzielona została na pięć części. W pierwszej Fara rozprawia się z naukowymi i pseudonaukowymi tezami z przełomu XIX i XX w., dotyczącymi poglądów na płęć zarówno w wymiarze biologicznym, jak i kulturowym („A Divided Nation: Class, Gender, and Science in Early Twentieth-Century Britain oraz Subjects of Science: Biological Justifications of Women’s Status”), co ma wprowadzić czytelnika w zmieniające się poglądy epoki. Drugi rozdział („Abandoning Domesticity, Working for the Vote”) stanowi przybliżenie działalności ruchu sufrażystek i płynnie zmienia ramy narracji, sprawiając, że książka staje się biografią zbiorową — na tyle dokładną, na ile możliwe było odtworzenie biografii poszczególnych bohaterek. Fara wielokrotnie wypełnia z pozoru niedające się odtworzyć życiorysy kobiet trafnymi i zwięzłymi opisami okoliczności towarzyszących ich działalności na poszczególnych frontach lub w regionach objętych wojną. Autorka w sposób plastyczny łączy powieść o zarówno wewnętrznej (np. fabryki, szpitale w Wielkiej Brytanii), jak i zewnętrznej (front wschodni) działalności kobiet. Tym samym dobrze ukazuje oba te pola aktywności, najlepiej ilustrując je biografiami dwóch chemiczek, Idy Smedly i Marthy Whitley, przedstawionymi w trzeciej części książki („Corridors of Science, Crucibles of Power”), która jest również interesującym komentarzem do postępu technologicznego dokonanego przed i w czasie wojny.

Część czwarta („Science Warfare, Wartime Welfare”) jest najlepszym, najbardziej innowacyjnym fragmentem całej narracji i stanowi kwintesencję głównych tez, które Fara stara się przedstawić czytelnikom. Autorka odtworzyła historię nieznanych kobiet, takich jak np. entomolożka Eleonor Ormerod, Dorothe Perez, biologka współpracująca z Francisem Darwinem, chemiczka Jeannie McGeogh, lekarka Hertha Ayrton, matematyczka Grace Chisholm i inne. Przeprowadziła również dogłębne śledztwo m.in. nad działalnością Mabel Elliott (pseud. Maud Phillips), która swym talentem szczególnie przysłużyła się złamaniu niemieckich szyfrów wojennych, a której losy po raz pierwszy w 2011 r. przypomniało Royal Society of Chemistry. Takich postaci w książce *A Lab of One’s Own* jest dużo więcej, niektóre do tej pory nie były znane w Wielkiej Brytanii, inne natomiast, takie jak np. lekarka Emslie Hutton, zostały w jakiś sposób zapamiętane lub upamiętnione w innych krajach europejskich³.

Fara postanowiła zakończyć książkę gorzkim podsumowaniem powojennych realiów społecznych. O ile Millicent Fawcett, pierwsza Brytyjka z dyplomem lekarza, pisała dumnie: „The war revolutionised the industrial position of women. It found them serfs and left them free” (s. 11), o tyle dyskusja nad realną poprawą sytuacji kobiet po I wojnie światowej nadal trwa. Fara przedstawiła w książce w zasadzie dwie klasyczne postawy, które niejako odpowiadały ogólnemu nastrojowi wśród powojennych aktywistek: część z nich twierdziła, że wojna przyniosła poprawę sytuacji, inne z kolei sprzeciwiały się temu, mówiąc o braku jakiegokolwiek zmiany. Wieloaspektowość omawianych problemów, na które próżno szukać jednoznacznej odpowiedzi, podkreślona została także rozbudowaną bazą źródłową.

³ Hutton działała jednocześnie jako lekarz, chirurg i pielęgniarka w Serbii. W 2015 r. jej podobizna znalazła się na znaczkach pocztowych upamiętniających setną rocznicę jej pracy na froncie wschodnim.

W naturalny sposób autorka w znacznej mierze bazowała na spuściźnie Newnham Collage, który przechowuje większość archiwaliów pozostałych po bohaterkach książki. Wykorzystała również listy, dzienniki, wspomnienia i autobiografie kobiet oraz porównała je z tendencyjnymi tekstami epoki, głównie tymi dyskredytującymi pozycję społeczną kobiet, o czym szczegółowo pisze w pierwszych dwóch częściach książki. Kwerenda źródłowa objęła również materiały ikonograficzne stanowiące dobre dopełnienie przedstawianych problemów. Oprócz portretów i zdjęć kobiet przy pracy w książce odnajdziemy także graficzne przedstawienia ich dokonań (np. szkice Heleny Gleichen przedstawiające umiejscowienie kul w ciałach poległych żołnierzy, s. 221.) oraz karykatury i rysunki odnoszące się bezpośrednio do problematyki emancypacji i dyskryminacji (np. przedruki z „Puncha”, s. 234).

Bardzo dokładna kwerenda ma swoje odzwierciedlenie w doskonałym przygotowaniu aparatu naukowego, do którego w żadnej mierze zastrzeżeń mieć nie można. Wielką zaletą pisarstwa brytyjskiej historyczki jest przystępny język przy jednoczesnym zachowaniu precyzji w posługiwaniu się specjalistyczną terminologią z zakresu nauk ścisłych. W *A Lab of One's Own* występuje ona w ograniczonym stopniu, co można, w zależności od oczekiwań czytelnika, uznać albo za zaletę, albo za wadę. Na komentarz zasługuje też bardzo rozbudowana bibliografia, która zawiera najważniejsze prace dotyczące omawianej tematyki oraz stanowi podsumowanie dorobku historiograficznego w zakresie badań nad nauką przełomu XIX i XX w. w odniesieniu do problematyki kulturowej.

Fara w sposób satysfakcjonujący potrafiła połączyć wątki historii społecznej i historii nauki, co nie jest wśród historyków nawykiem oczywistym, zwłaszcza gdy badane są wątki historii kobiet. Autorka nie zapomniała również o kobietach, które zaangażowały się w wojnę także w innych dziedzinach niż sama nauka. Kwestię podejmowania przez kobiety z różnych warstw społecznych pracy w czasie wojny Fara omówiła na podstawie przemysłu tekstylnego, a wzrost ich zatrudnienia w tym okresie oszacowała na od ok. 250 tys. w przededniu wybuchu zmagania do ok. 3 mln w ich trakcie (s. 69–91). Niemniej pozanaukowe wątki historii kobiet i ich działalności wprowadzone zostały jedynie jako dodatek. Przed wszystkim odzwierciedlają główne zainteresowania badawcze Fary oraz są rezultatem wykorzystania obszernego materiału źródłowego.

Jedyna — jak sądzę — wada książki to niezbyt konsekwentne prowadzenie narracji. Dotyczy to zarówno poszczególnych bohaterek, jak i obszarów geograficznych. Mam na myśli ciągłą zmianę tempa narracji i powracanie do wcześniejszych, wydawać by się mogło zamkniętych przez autorkę wątków. Wywołuje to niejednokrotnie zamieszanie w konstrukcji poszczególnych akapitów, kiedy Fara decyduje się na przerwanie opowieści i wtrącenie mniej lub bardziej uzasadnionej dygresji. Mam wrażenie, że można uzasadnić te pozorne błędy narracyjne fragmentarycznością materiału badawczego (biografie bohaterek) i skrupulatnością autorki, która za wszelką cenę chciała wyjaśnić wszystkie nieścisłości.

Na zakończenie pozostaje jeszcze wyjaśnić tytuł książki, który ma — jak sądzę — znaczenie szczególne. *A Lab of One's Own* stanowi odniesienie do eseju Virginii Woolf z 1928 r., noszącego tytuł *A Room of One's Own*. Jego treść stanowi zmienioną wersję przemówienia wygłoszonego w pełnej studentek sali Newnham Collage. Woolf w barwnej i lekkiej formie opowieści o nierówności płci dążyła do potwierdzenia swojej tezy, o tym, że „wolność inte-

lekturalna jest zależna od rzeczy materialnych”⁴, a różnice płciowe są tak naprawdę wymysłem mężczyzn, którzy poprzez kobiety widzą sami siebie jak w zwierciadle, tylko że podwójnie i odwrotnie. Własny pokój i niezależność finansowa (dokładnie nie mniej i nie więcej niż 500 funtów) stanowią kluczowy element wyzwolenia intelektualnego spod presji społecznej. Patricia Fara w swojej książce zastosowała podobną paralelę, jednakże w przypadku karier naukowych owo wyzwolenie wiąże bardziej z dysponowaniem laboratorium i możliwością prowadzenia pracy naukowej niż ze sposobem finansowania. I znów przywołując słowa Woolf:

W żadnym wypadku nie pragnę Was bowiem ograniczać do pisania fikcji. Jeżeli przyjdzie Wam ochota, by zaspokoić mój książkowy apetyt — a istnieją tysiące istot podobnych do mnie — będziecie pisać książki podróżnicze i przygodowe, badawcze i naukowe, historyczne i biograficzne, krytyczne i filozoficzne. Robiąc to, z pewnością wzbogacie także sztukę literacką, bo książki mają zwyczaj oddziaływania na siebie wzajemnie⁵.

W chwili wystąpienia proroczy głos brytyjskiej pisarki był już tylko potwierdzeniem rzeczywistości praktykowanej na szerszą skalę przez wiele kobiet, o czym w dobitny sposób przekonuje nas Fara w *A Lab of One's Own*, natomiast równoległa lektura obydwu tekstów pozwala uzyskać w tej mierze szerszą perspektywę i odnaleźć niewyeksplloatowane do tej pory wątki i tematy.

Ostatecznie książka Patricii Fary wydaje się skutecznie polemizować z klasyczną, elitarystyczną tezą Thomasa Carlyle’a: „The history of the world is but the biography of great men”⁶, gdyż w sposób wyjątkowy pokazuje, jak skromna idea przechowywania pamięci o wykształconych kobietach w Newnham Collage potrafi doprowadzić badacza nie tylko do dobrze napisanej zbiorowej biografii postaci zapomnianych, lecz także w sposób ciekawy i precyzyjny przywołuje oraz obala mity społeczne i kulturowe, osadzając je w zmieniających się czasach Wielkiej Wojny.

Wojciech Milej
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny
ORCID: 0000-0003-2002-8759

* * *

⁴ WOOLF 1997, s. 130.

⁵ WOOLF 1997, s. 131.

⁶ CARLYLE 1841.